



Sygn. akt I UK 46/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. Z.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.  
o jednorazowe odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych  
i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w K.  
z dnia 27 września 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją dnia 26 czerwca 2008 r. odmówił przyznania ubezpieczonej C. Z. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci jej syna L. Z. na skutek wypadku przy pracy z dnia 1 lutego 2008 r.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla [...] wyrokiem z dnia 23 lutego 2010 r. zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał C. Z. i L.

Z. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci ich syna L. Z. na skutek wypadku przy pracy z dnia 1 lutego 2008 r.

Sąd Rejonowy za bezsporne przyjął, że L. Z. zmarł w dniu 1 lutego 2008 r., w wyniku upadku z wysokości. Był wówczas zatrudniony na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie K. Ż. noszącym nazwę Firma Dociepleniowa I.C.. Zmarły prowadził wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami C. i L. Z. Ponadto sąd pierwszej instancji ustalił, iż poszkodowany L. Z. w dniu 1 lutego 2008 r. pracował we W. na budowie budynku o nazwie R.V.. Od godziny 7.00 tynkował balkon na czwartym piętrze. Na balkonie tym pracował wspólnie z pracodawcą K. Ż.. Balkon miał długość 12 m i szerokość około 1 m, a także murek o wysokości około 60 cm. Nie było tam natomiast zamontowanej barierki. Poszkodowany pracował do przerwy śniadaniowej, która nastąpiła około 10.00, a następnie po tej przerwie do około 14.00, kiedy to spadł z balkonu. Rusztowanie zostało wykonane i zabezpieczone niezgodnie z przepisami, a poszkodowany pracował bez kasku. Podczas pracy nie spożywał alkoholu. Spożywał go natomiast poprzedniego dnia wieczorem, albowiem wówczas pracownicy obchodzili w wynajętym mieszkaniu urodziny K. Ż. W wyniku badania wykonanego po śmierci poszkodowanego w jego krwi stwierdzono 3,4 promila alkoholu. Podczas sekcji zwłok nie stwierdzono natomiast schorzeń, które mogły być samoistną przyczyną wypadku. Przyczyną śmierci były obrażenia wielonarządowe powstałe w wyniku uderzenia o przedmioty o tępych krawędziach. Sąd Rejonowy dla [...] wyrokiem z dnia 29 października 2009 r. uznał K. Ż. winnym tego, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy polecił L. Z. wykonywanie robót na zewnątrz budynku, na wysokości czwartego piętra, z rusztowania, które nie spełniało wymogów bezpieczeństwa pracy, nie egzekwował od pokrzywdzonego stosowania kasku ochronnego, jak również nie opracował instrukcji bezpiecznego wykonywania prac i nie zaznajomił z nią pokrzywdzonego, czym naraził L. Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co doprowadziło do upadku pokrzywdzonego z wysokości oraz jego zgonu.

Wskazując na tak ustalony stan faktyczny oraz powołując się na art. 3 ust. 1 i art. 21 ust. 1 oraz art. 13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, sąd pierwszej instancji uznał, że L. Z. uległ w dniu 1 lutego 2008 r. wypadkowi przy pracy w rozumieniu przepisów powołanej ustawy. Jego zgon został bowiem spowodowany upadkiem z wysokości, a zatem zdarzeniem nagłym i to w trakcie pracy. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że chociaż niewątpliwie L. Z. był w stanie

nietrzeźwości, to nie można było przyjąć, że ten stan był przyczyną sprawczą wypadku. Potwierdzał to bowiem fakt, iż pracodawca poszkodowanego został skazany wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym za niezapewnienie prawidłowych warunków pracy, co było przyczyną wypadku z dnia 1 lutego 2008 r. Skoro zaś L. Z. przystąpił do pracy i ją wykonywał, to należało przyjąć, iż nietrzeźwość nie wykluczyła jego gotowości do pracy. Ponadto stan nietrzeźwości pozbawia świadczeń samego ubezpieczonego zmarłego wskutek wypadku przy pracy, a nie członków jego rodziny. Zarówno odwołująca się jako matka, jak i jego ojciec jako zainteresowany w sprawie, prowadzili z kolei ze zmarłym synem wspólne gospodarstwo domowe, a zatem spełnili przesłanki do otrzymania jednorazowego odszkodowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 27 września 2010 r. oddalił apelację organu rentowego, uznając ją za bezzasadną.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dotyczącą przyjęcia, iż śmierć L. Z. nastąpiła wskutek wypadku przy pracy. Jego zgon nastąpił bowiem w czasie i w związku z wykonywaną pracą oraz został spowodowany przyczyną zewnętrzną, tj. upadkiem z wysokości. Powołując się na poglądy prezentowane w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którymi o tym, czy spożycie alkoholu w czasie i miejscu pracy bądź w drodze z pracy do domu prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą lub odbywaniem drogi z pracy do domu, decydują okoliczności konkretnej sprawy, sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu organu rentowego, iż bezsporna nietrzeźwość L. Z. dawała podstawę do przyjęcia, że nastąpiło zerwanie związku z pracą. Podkreślił bowiem, że zmarły w dniu wypadku przystąpił do pracy i kontynuował ją po przerwie śniadaniowej aż do wystąpienia wypadku.

Wskazując na treść art. 21 ust. 2 i art. 13 ustawy „wypadkowej”, Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, iż nietrzeźwość pracownika może wykluczyć jego prawo do świadczeń przewidzianych w tej ustawie. Okoliczność ta nie ma jednakże wpływu na uprawnienia członków rodziny pracownika zmarłego w wyniku wypadku przy pracy.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyżej opisanego wyroku organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zaskarżył ten wyrok w całości,

opierając skargę na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) i zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przystąpienie nietrzeźwego pracownika do pracy i jej kontynuowanie oznacza istnienie związku zdarzenia z pracą, a także przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu polegające na przyjęciu, że w okolicznościach konkretnej sprawy nietrzeźwość L. Z. nie spowodowała zerwania normatywnego związku z pracą.

Uzasadniając przedstawione wyżej zarzuty organ rentowy podniósł między innymi, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego w sprawie II UKN 355/98, warunkiem pozostawania w dyspozycji pracodawcy jest gotowość pracownika do pracy – subiektywny zamiar wykonywania pracy i obiektywna możliwość jej świadczenia. Nietrzeźwość pracownika wyłącza zaś z istoty rzeczy jego gotowość do pracy. Pracodawca nie tylko nie może w takim przypadku dysponować osobą pracownika, ale zobowiązany jest odmówić dopuszczenia go do pracy. L. Z. nie upadł z wysokości w warunkach umożliwiających zastosowanie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy „wypadkowej”. Osoba odurzona alkoholem ma bowiem zaburzone różnorakie czynności organizmu, w tym zdolność odbierania bodźców i ich właściwej analizy oraz reagowania na nie, zmysł równowagi, refleks. Oczywiście im stężenie alkoholu we krwi jest większe, tym objawy są bardziej nasilone. Gdyby zatem osoba z takimi objawami udała się do lekarza celem uzyskania zaświadczenia o zdolności do pracy na wysokości, to na pewno zaświadczenia takiego by nie uzyskała. U L. Z. stwierdzono natomiast aż 3,4 promila alkoholu we krwi, a więc stężenie to od rana było jeszcze większe. Robotnik budowlany, którego zwykle obowiązki pracownicze polegały na pracy na wysokości, nie był zdolny do takiej konkretnej pracy.

Wskazując na przedstawione wyżej argumenty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla [...] i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna organu rentowego nie zasłużyła na uwzględnienie. Nie był bowiem usprawiedliwiony sformułowany w niej zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu

społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z treścią tego przepisu za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W rozpoznawanej sprawie, także z uwagi na granice zaskarżenia określone w skardze kasacyjnej, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), sporne jest jedynie to, czy zdarzenie, któremu w dniu 1 lutego 2008 r. uległ L. Z., na skutek czego poniósł śmierć, pozostawało w związku z pracą. Spełnienie pozostałych przesłanek składających się na definicję wypadku przy pracy nie było bowiem i nie jest nadal kontestowane przez organ rentowy. Należy więc stwierdzić, iż stosownie do cytowanego wyżej uregulowania ustawowego zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze utrwalony jest przy tym pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym – jak czas i miejsce – i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek zdarzenia z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany. Przyczynę zerwania związku ocenianego zdarzenia, któremu uległ poszkodowany pracownik, z pracą może w konkretnych okolicznościach

stanowić stan nietrzeźwości tego pracownika. W orzecznictwie Sądu Najwyższego występują różne poglądy co do wpływu stanu nietrzeźwości poszkodowanego pracownika na istnienie związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (a w poprzednim stanie prawnym, w rozumieniu art. 6 ust. 1 i art. 41 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). W niektórych swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że sam stwierdzony stan nietrzeźwości pracownika stanowi podstawę odmowy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Taki pogląd wyrażono np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1998 r., II UKN 355/98 (OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 69), zgodnie z którym wypadek, któremu uległ pracownik w drodze do domu po wyjściu z pracy, gdzie wprowadził się w stan nietrzeźwości, nie jest wypadkiem w drodze z pracy do domu w rozumieniu ustawy wypadkowej, gdyż pracodawca nie tylko nie może dysponować osobą nietrzeźwego pracownika, ale jest zobowiązany odmówić dopuszczenia go do pracy. Podobnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2007 r., I UK 127/05 (LEX nr 299138), wywodząc tam, że samo fizyczne stawienie się w miejscu pracy nie wyczerpuje treści obowiązku świadczenia pracy, jeżeli pracownik nie jest gotowy do jej wykonywania. Świadczenie pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej nie może być rozumiane jako samo przebywanie w zakładzie pracy, fizyczna tam obecność pracownika, ale pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy. Warunkiem pozostawania w dyspozycji pracodawcy jest gotowość pracownika do pracy - subiektywny zamiar wykonywania pracy i obiektywna możliwość jej świadczenia. W obu tych orzeczeniach podkreślono, że nietrzeźwość pracownika wyłącza z istoty rzeczy jego gotowość do pracy. Istnieją jednak także orzeczenia wyraźnie wypowiadające się przeciwko przedstawionej wyżej koncepcji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02, OSNP 2004 nr 8, poz. 143 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2007 r., I UK 127/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 365). Taki też pogląd wyrażany był w dawniejszym orzecznictwie (por. wyrok z dnia 27 marca 1979 r., III PR 16/79, LexPolonica nr 321579). Z argumentacji uzasadniającej takie stanowisko wynika, że o tym, czy spożywanie alkoholu w czasie i miejscu świadczenia pracy bądź w drodze z pracy do domu, prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą lub z odbywaniem drogi z pracy do domu, decydują okoliczności konkretnej sprawy. W ustawie wypadkowej nie ma bowiem regulacji pozwalających wykreować regułę, według której stan nietrzeźwości pracownika w pracy, bądź w drodze do pracy lub drodze powrotnej do

domu, niejako automatycznie unicestwia normatywny związek zdarzenia z wykonywaniem obowiązków pracowniczych lub z pokonywaniem drogi do pracy lub z pracy. Przeciwnie, w takich przypadkach istnieje możliwość pozbawienia świadczeń z ustawy wypadkowej poszkodowanego pracownika, który będąc w stanie nietrzeźwości przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1975 r. oraz art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r.). Oznacza to, że stan nietrzeźwości poszkodowanego pracownika, który wykonuje obowiązki pracownicze, bądź odbywa najkrótszą i nieprzerwaną drogę do pracy lub z pracy, nie przekreśla automatycznie związku zdarzenia (wypadku) ze świadczeniem pracy, bądź z pokonywaniem drogi do pracy lub z pracy. Związek z pracą w rozumieniu obu tych ustaw nie ma charakteru związku przyczynowego, lecz stanowi związek normatywny. Zerwanie tego związku następuje wówczas, gdy pracownik spożywa alkohol zamiast wykonywania obowiązków pracowniczych, np. pracownik ulega wypadkowi w czasie i miejscu pracy, której w ogóle nie świadczy, uchylając się od jej wykonywania lub beczynnie przebywając w miejscu pracy tylko w celu spożywania alkoholu, bądź po odsunięciu go od świadczenia pracy ze względu na stan nietrzeźwości. Analogiczne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy również w wyrokach: z dnia 6 listopada 2009 r., III UK 43/09, LEX nr 560873 oraz z dnia 25 czerwca 2010 r., II UK 75/10, M.P.Pr. 2010 nr 11, poz. 604.

Z przedstawionego stanowiska można zatem z całą pewnością wyprowadzić wniosek, że jeżeli pracownik, co do zasady, wykonuje obowiązki pracownicze w stanie nietrzeźwości, to nie przysługują mu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego tylko wówczas, gdy - będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych - przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r., podobnie art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1975 r.). Równocześnie świadczenia wypadkowe przysługują zawsze członkom rodziny zmarłego pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy bądź w drodze do pracy lub z pracy, bez względu na jego stopień przyczynienia się do spowodowania wypadku. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za tym właśnie kierunkiem orzecznictwa, uznając za w pełni przekonujący argument, że w ustawie wypadkowej (zarówno poprzednio obowiązującej, jak i w obowiązującej obecnie) nie ma regulacji pozwalających wykreować „sztywną” regułę, według której stan nietrzeźwości pracownika w pracy, bądź w drodze do pracy lub drodze powrotnej do domu, niejako automatycznie prowadzi do zerwania normatywnego związku zdarzenia z wykonywaniem obowiązków pracowniczych lub z pokonywaniem drogi do pracy lub z

pracy. Istnieje natomiast regulacja, zgodnie z którą stan nietrzeźwości uzasadnia możliwość pozbawienia świadczeń z ustawy wypadkowej poszkodowanego pracownika, który będąc w stanie nietrzeźwości przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej z 1975 r., w aktualnym stanie prawnym wynika ona z art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r.). Dlatego też Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że o tym, czy stan nietrzeźwości pracownika w czasie i miejscu świadczenia pracy prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą, decydują okoliczności konkretnej sprawy.

W świetle ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), zwłaszcza że skarga kasacyjna organu rentowego nie została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, należy stwierdzić, że zdarzenie, któremu w dniu 1 lutego 2008 r. uległ Ludwik Z., z całą pewnością pozostawało zarówno w miejscowym, jak i czasowym związku z pracą. Doszło bowiem do niego w miejscu wykonywania przez zmarłego normalnych obowiązków pracowniczych oraz w czasie, gdy obowiązki te wykonywał. Zgodzić się należy również ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż w ustalonych przez ten Sąd okolicznościach faktycznych nie nastąpiło zerwanie owego związku. Po pierwsze dlatego, iż obiektywnie występujący u poszkodowanego stan nietrzeźwości, o czym świadczyło duże stężenie alkoholu w jego krwi (aż 3,4 promila), nie był następstwem spożycia przez niego alkoholu w miejscu i czasie pracy, gdyż spożywał go poprzedniej nocy, a więc na pewno przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków pracowniczych. W czasie pracy alkohol nie był natomiast przez niego spożywany. Po drugie, poszkodowany faktycznie przystąpił do wykonywania tych obowiązków i realizował je (z przerwą na śniadanie) aż do momentu, w którym nastąpiło zdarzenie skutkujące jego śmiercią, tj. do godziny około 14.00, nie uchylając się od nich. Po trzecie, został on dopuszczony do pracy przez pracodawcę, z którym zresztą razem pracował przez cały czas w tym samym miejscu (na tym samym balkonie). Wreszcie po czwarte, istotną przyczyną upadku poszkodowanego z wysokości było niezapewnienie mu bezpiecznych warunków pracy, ponieważ balkon, na którym pracował, nie miał odpowiednio wysokiej barierki. Odpowiedniego zabezpieczenia nie miało również rusztowanie. Wbrew odmiennemu stanowisku zawartemu w skardze kasacyjnej stan nietrzeźwości, w którym znajdował się poszkodowany, nie powodował zatem zerwania związku spornego zdarzenia z pracą, a co za tym idzie nie podważał oceny prawnej dokonanej przez sąd drugiej instancji, iż zdarzenie z dnia 1 lutego 2008 r., wskutek którego L. Z. poniósł śmierć,



było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy „wypadkowej”. Podnoszone w skardze argumenty wskazujące na wpływ stanu nietrzeźwości poszkodowanego na jego zdolność do pracy mogły być natomiast oceniane wyłącznie w kontekście przyczynienia się przez niego do zaistnienia wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy). Kwestia ta, ze względu na regulację zawartą w art. 13 ust. 1 ustawy „wypadkowej”, która nie pozbawia członków rodziny pracownika zmarłego wskutek wypadku przy pracy świadczeń przewidzianych w tej ustawie nawet wówczas, gdy ten, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku, nie może mieć jednak wpływu na ocenę zasadności zarzutów kasacyjnych.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

/tp/